



# GAZETA WARSZAWSKA

W ŚRODĘ DNIA 18. LIPCA ROKU 1792.

*Z Warszawy dnia 18. Lipca.*

Wiadomo, iż podczas Koronacy Króla Jmci *Węgierskiego*, Pierwsze Stany tamecznego Królestwa uchwałyły dar dla swego nowego Monarchy od czterech Millionów *Złotych*. Do tey swey hoyności, przyłożyły ieszcze pomenione Stany tę wspaniałość, iż uwolniły od składki tak stan *Mieyski*, iako y *Wieyski*, a całą tę Summę zapłacą sami tylko *Możniejsi* z Stanu *Duchownego* y *Świeckiego* *Szlacheckiego*.

*Z Paryża d. 28. Czerwca.* Na wczorayszey Sessyi *Naro: Zgromadzenia*, Pan *Delmas* zachęcając, ażeby nalze *Armie* były niewzwo-

cznie większą liczbą wzmocnione, oznaymił, iż *Krol Jmć Pruski*, wkrótce przybędzie do *Coblence* z wojskiem od sześćdziesiąt tysięcy żołnierzy.

Podczas *Reprezentacyi Włoskiej* na publicznym *Teatrum*, gdy się domagano, aby grana była terazniejsza *Francuska* wiadoma *Piosnka*: *ça ira!* ieden z *Spektatorów* odezwał się: *Proszę nam zagrać Marsz Króla Pruskiego!*

*Z Bruxelli d. 28. Czerwca.* *Austryacki* Pułkownik od *Korpusu Strzelców Laudon*, *Baron Mylius* otrzymawszy *Posilki* w *Artyleryi* y *Infanteryi*, ruszył znowu na dniu

23. tego Miesiąca wieczorem przeciwno Nieprzyjacielowi, *Francuzow* przy *Harlebeck* stojących wyparował z tamąd, y to stanowisko opanował. Na dniu 24. o godzinie 2. po północy *Francuzi* nagle znowu nań napadszy, usłowali go wyprzedzić z owego położenia, y przeto do samego południa (przez 10. godzin) Atтаки swoje odnawiali; lecz dla mężnego bronienia się *Austryaków*, niemogąc *Francuzi* dopiąć swego zamierzenia, odstąpić z tamąd y cofnąć się byli przymuszeni.

*Z Austryackiego d. 26. Czer:* Port w *Tryeście* zupełnie teraz do obrony jest przygotowany. Siedm Statkow z Działami stoją tamże w gotowości, y około jednego Statku *Kutter* od 24. harmat pracują bez ustanku.

Podług Listow z *Bannatu*, *Turcy* skupiają się na granicy w gródach wielkich; przeto y z strony naszej dzieją się wszelkie urządzenia takie, iakie tylko przezorność czynić każe. W *Berbir* harmaty na Wały zataczają.

*Z Paryża d. 25. Czerwca.* Narodowe Zgromadzenie postanowiwszy wprzod, iż odtąd *Municypalności* po całym Państwie mają czynić *Zapisy Rodzin, Ślubów Matżeńskich y Śmierci*, y Akta te konserwować (co zawsze do Zwierzchności Duchowney we *Francyi* należało, y po wszystkich Państwach *Katolickich* do teyże Duchowney Zwierzchności do-

tychczas należy) wezwało potym do siebie wszystkich Ministrów *Krolow*: donosząc im, że gdy *Xieża Nieprzyśięgli* pod pozorem *Religii*, nieprzełatają podniecać y utrzymywać *Fermentacją* między Ludem, gdy *Stolica* w przypadku *Nieprzyjacielskiego* wkroczenia, dostatecznie zaśliononą nie jest; *Krol* zaś ani na wygnanie *Xieży Nieprzyśięgłych*, ani na założenie *Obozu* od 20,000. ludzi przy *Paryżu* niepozwoilił; żąda zatym wiedzieć *Zgromadzenie*, a to we 24. godzinach, iakie dyspozycye *Król* zamiast owych *Dekretów* nieprzyiętych, uczynił dla utrzymania spokojności. Poczym *Król* kazał na miejscu odmówionego *Obozu* od 20,000. *Gwardyi Narodowych* pod *Paryżem*, zaproponować *Narodowemu Zgromadzeniu* zaciągnięcie 42. nowych *Batalionów* *Narodowej Gwardyi* (które uczynią razem 34,000. ludzi, a zatym 14,000. więcej, aniżeli pretendowano pierwey.) Te po żniwach przy *Soissons* mają *Kantonować*, częścią dla zaślionienia *Paryża*, częścią też dla sukurfowania iedney lub drugiey z większych naszych *Armii*.

Względem zaś *Xieży Nieprzyśięgłych*, *Minister Sprawiedliwości Duranthon* (który utrzymał się przecież na swym *Urzędzie*) *Narodo: Zgromadzeniu* deklarował, że jeżeli który *Duchowny Nieprzyśięgły*, burzy *Publiczną Spokojność*, takiemu, iak każdemu innemu *Burzycielowi* *Spokojności*

koyności, Sądowy Proces ma być naprzód uczyniony.

Wreszcie tenże Minister śmiało rzekł: „Gdyby Sędziowie wszyscy, „władzy w ich ręku złożoney za- „żywali na utrzymanie Porządku; „gdybyście W. Panowie sami stara- „li się o to, ażeby Prawa wasze z „równym pośpiechem do Exekucyi „były przywiedzione, z iakim ie „pośpiechem pospolicie teraz sta- „nowicie; gdyby *Wolności Dru- „ków* właściwa granica wskazana, „była, a Przesłępcy tych granic, su- „rowo zostali ukarani; w takim ra- „zie żadnych nietrzebaby szukać „Prawideł nadzwyczajnych, spo- „koynność zapewne byłaby niezmie- „szaną, y Administracya Rządowa, „bez gwałtownego wstrząśnienia, „szłaby zwykłym swoim iednostay- „ności torem. „

Prezydent Narodowego Zgremadze-  
nia za niedostateczne poczytuiać te  
przekładania Ministrow, deklarował  
siedząc rosparszy się na swoim krze-  
śle ( a Ministrowie Krolewscy mu-  
sieli przed nim stać iak chłopcy )  
ażeby w przeciągu trzech dni ciż  
Ministrowie donieśli iaśniej y do-  
kładniej, iakie właściwie Krol chce  
przedsięwziąć dyspozycye dla do-  
pięcia tych celow, które przez owe  
dwa Dekreta od Naro: Zgromadze-  
nia ferowane, a od Krola nieappro-  
bowane, były zamierzone.

Z Paryża d. 25. Czerwca. Pre-  
zydent Pethion y Departament Pa-

ryski, wydali Proklamacyą do O-  
bywatelow *Paryskich*, zachęcaiać ich  
do nienadwężenia Publiczney spo-  
koyności. W Proklamacyi przez  
*Departament* wydanej są te wyra-  
zy: „Zle myślący prowadzą was  
„do gwałtowności krokow. *Emi-  
„granci w Koblenz*, takie wam si-  
„dła kładą! Wszystkie *Mocarstwa*  
„uznały ( *a żaden w calej Europie*  
„rozumny Człowiek temu nie wierzy)  
„że *Ludwik XVI.* wolny iest, y  
„zupełną ma wolność działania we-  
„dług *Konstytucyi*; przeto te *Mo-  
„carstwa* niechciały wchodzić w  
„związki z Krolem *Węgierskim* y  
„*Czeskim* przeciwko nam *Francu-  
„zom* ( *Więc Monarchini Rossyjska,*  
„*tudzież Monarcha Pruski, y inni*  
„*Paniący, wchodzący w związek prze-  
„ciwno Buntom Francuskim, wygłozo-  
„wani są z Rejestru Mocarstw przez*  
„*Departament* dzisiejszy *Paryski.* ) Te-  
„raz *Emigranci* umyślnie was pro-  
„wadzić każą do gwałtowności  
„krokow, ażeby się oni do innych  
„*Mocarstw Europejskich* odzywać  
„mogli mowiąc: Patrzcie, że Krol  
„*Francuzow* wolny nie iest. Patrzcie,  
„iak w własnym iego Zamku przy-  
„muszaią go z bronią w ręku czy-  
„nić nie to, co sam chce, ale to,  
„co Lud po nim pretenduie. Je-  
„żeli więc mocą y gwałtem poy-  
„dziecie sobie; tedy postępuiecie  
„według życzenia *Emigrantow*, y  
„wskrzyszacie Oyczyznie y *Konsty-  
„tucyi* waszey nowych Nieprzyia-  
„ciol. „

Wczora część tutejszych Gwardyi Narodowych na *Polach Elizey-fkich* miała Rewiã, na ktorej Król, Krolowa, y Królewic, obecni naidowali się. Królewic miał na sobie Mundur Gwardyi Narodowej, Królowa y iey Damy Dworskiej miały duże Kokardy Narodowe przypięte u pierfi. Wszystek Lud tam przytomny, wołał: *Vivat Król! Vivat Królowa!*

Marszałek *Lukner*, iak się zdaje, na wyraźny Króla rozkaz nieposuwa się daley we *Flandryi*, częścią ażeby nieobrazić przez to *Anglii* (która Gwarancyã *Niderlandów Austryackich* na siebie przyjęła) y tym sposobem nieprzywieść iey do odstąpienia Neutralności ułożoney, częścią też dla nierozzerwania Negocyacyi za Pokoim, które zapewne y podczas Woiennych kroków, zaniechanemi nie są. *Minister Woienny* nieochiał w tey mierze na *Zgromadzeniu Narodowym* iaśniej się tłumaczyć. *Minister Interessów Zagranicznych* donioś tylko, iż Król ma nadzieię, że więcej *Mocarstw Europejskich* nakłoni on ieszcze do przyjęcia Neutralności. Rzeczpospolita *Genuenska*, iuż zaręczyła Neutralność. Armia naszego *Luknera* obozuie teraz dwoma kolumnami za Miastem *Menin*; Woyfsku naszemu zakazano, ażeby Żołnierze z Kafs Publicznych w Nieprzyjacielskim Kraiu żadnych pienędzy niezabierali, przez co chcą niby pokazać, że nasi zajęte owe

Mieysca nie poczytują za Zdobyte ale za Niepodległe.

Z *Hamburga* d. 4. *Lipca*. Dla *Pruskiej* Armii nad *Renem*, osobną Poczte Obozową urzadzają.

*Kommandant Francuskiej* Armii nad *Renem* la *Morliere*, żadnemu Przekupniowi niepozwala handlem się bawić w Obozie przy *Plobfsheim*, skoro Patentu na to od *Generała* niema. Zadne także Pismo w Obozie nie może być rozdane, chyba za poprzednim iego pozwoleniem.

Rzeczpospolita *Genuenska*, Manifestem obwieściła, że przy okolicznościach terażniejszych, zachować zechce *Zbroyną Neutralność*.

Lifty Kredencyalne nowego *Posła Francuskiego* przy *Seymie Raty-zbońskim*, nie wprzód przyjęte będą, aż tamedzni *Posłowie* Instrukcyje w tey mierze od swych odbiorą *Dworów*.

*Austryja*, *Prusy*, y *Cyrkul Frankoński*, zawarły między sobą ugode względem wzajemnego wydania sobie *Dezertorów*.

*Magistrat* w *Frankfurcie* nad *Menem* zakazał wszystkie gry azardowe iaknaysurowiey.

Z *Kliwii* prowadzą *Prowianty* dla *Armii Pruskiej* na 8. Miesięcy na *Renie* w górę do *Koblencz*, gdzie wielu iuż *Officerów Pruskich* przyjechało.

Manifest z strony *Austryi* y *Prus* przeciwko *Francyi*, po zaszłej dopiero *Elekcyi Cesarzkiej* wydany będzie.

# S U P L E M E N T

## DO GAZETY WARSZAWSKIEY

№ SRZODĘ DNIA 18. LIPCA R. 1792.

Z Warszawy d. 18 Lipca. Woyska nasze Obozem za Pragą sto-  
iące, dnia 15. tego Miesiąca w dalszą drogę podług odebranych Or-  
dynansow pomaszzerowały; z których część iedna do Warszawy z  
pomienionego Obozu powróciła, iako to Gwardya *Litewska* Konna  
y Pieszka &c:

Z Toul w Lotaryngii d. 28. Czerw: Dnia 17. tego Miesiąca,  
odprawiła się w tuteyszym Mieście (zwykłym dzisieyszym Buntow-  
niczym zwyczaiem) z wielką uroczyścią Ceremonia zaśadenia  
*Drzewa Wolności*. Na tey Ceremonii znaydowała się cała Muni-  
cipalność. Był też przytomny y tuteyszy Pseudo - Pasterz, Konfty-  
tucyiny Biskup, a to ieszcze na koniu siedzący y *Pontyfikalnie* ubra-  
ny; który potym, dla dania temu Aktowi większey y weselszey u-  
roczyści, zsiąwszy z konia, przy graiącey Muzyce, sam w oso-  
bie swoiey, około zaśadzonego *Wolności Drzewa*, z drugiemu *Ponty-  
fikalnie* tańcował. Chociaż to Buntownicze *Drzewo* nie jest warte takiey  
Uroczyści; ale taka Uroczyść, warta jest *Drzewa*.

Z Paryża d. 25. Czerwca. W Piątek po południu przyszedł  
zdradliwy Prezydent *Pethion* do Królewskiego Zamku, chcąc wnieść do  
iego szrodka; ale Gwardysta Narodowy stojący tam na szylwachu,  
zabronił mu weyścia. Gdy *Pethion* odwołał się do Urzędu swego,  
Szylwach odpowiedział: Dla niego wrota otwierane być nie powin-  
ne. Odszedł ztamtąd *Pethion*, y innemi drzwiami wszedł do Króla,  
który go barzo nie mile przyjął. Większa część Gwardyi Narodo-  
wey *Paruskiej* roziątrzona jest na tego Prezydenta, y iemu okropne  
owe sceny na dniu 20. przypisuje. Zbiera nawet też Gwardya  
Podpisy teraz pod Adres do *Narodowego Zgromadzenia*, gdzie nalega o  
fuspendowanie Muncypalności w iey Funkcyach za to, ponieważ mo-

one jest podeyrzenie na nią, że ona podżegaczką była tych rozruchow. Rozmaite także Sekcye podpisują Adres nalegając u *Narodowego Zgromadzenia* na ukaranie Sprawcow owego najszybciej gwałtownego na *Królewski Zamek*. *Jakobini*, wszystkich tych rozruchow Sprawcy, ułożyli także *Kontra Petycyę*, y *Kontra Adres*, y podpisy nań zbierają. W ostatnich *Klubu Jakobinow Sessyach*, mowa była tylko o zdarzeniach dnia 20, którym applauzy, okłaski y pochwały, nie były oszczędzane. W Piątek przyjechał *Pethion* na *Klub Jakobinów*, skoro tylko z karety wysiadł, nieśli go na rękę w tryumfie do *Sali Posiedzenia*, gdzie powszechnym okłaskiem został przywitany.

Pospólstwo odkazuje się ustawicznie, że zabicie Króla, jeżeli wiadomych dwóch Dekretów niezechce Sankcyonować, y że *Królewski Zamek Thuilleries* z ziemią zrówna tak, iak z *Bastylią* uczyniono.

Wczora wieczorem Król dawał Audyencyą pewney Deputacyi z Administratorów Gwardyi Narodowej Departamentu *de la Somme* (z *Amiens* y z części *Pikardyj*.) Deputacya ta, oświadczyła Królowi najżywszą swoię niechęć z okoliczności zdarzenia okropnego na d. 20. y doniosła, że Departament od owego momentu, ciągle swoje Sessye odprawuje, y że Departament razem z Gwardyą Narodową obiecuje Królowi Jmci na pomoc przybyć z 80,000. ludźmi, gdyby Król Jmć żądał.

Sprawujący Interessa Dworu *Hiszpańskiego*, Ministrum naszym miał dać do zrozumienia, że Król Jmć *Katolicki* z wielką niespokojnością dowiedział się o odprawieniu *Leybgwardyi Króla Francuskiego*.

Z *Berlina* d. 30. *Czerw*: Xiążę *de Nassau* przybywszy tu na dniu 27. pojechał w nocy z dnia 29. do Króla Jmci do *Potsdamu*, zkąd pośpieszył daley do *Koblencz*.

Z *Lille* dnia 27. *Czerw*: Gwałtowne postępowanie Mieszkańców rozmaitych Przedmieściów *Paryża* przeciwko Królowi na dniu 20. tego Miesiąca popełnione, sprawiło między Woyskami *Luknera* y *la Fayette* takie rozjątrzenie, że odezwano się nawet, iż koniecznie trzeba przeciwko owym Buntownikom do *Paryża* maszerować. Rozumieją, że *Woienne* nasze operacye zostaną nieco przez ową okoliczność zatrzymane.

Z *Paryża* d. 29. *Czerw*: Na dniu 28. Pan *de la Fayette* przyjechał niespodzianie do *Paryża*, udał się zaraz tegoż dnia na *Zgromadzenie Narodowe*, gdzie przedłożył swe powody, dla których zjechał do *Stolicy*: Gwałtowności na dniu 20. popełnione w *Królewskim Zamku Thuilleries*, rozjątrzyły nieukontentowanie y zadumienie wszy-

Atkich Obywatelów dobrych y mianowicie Armie, do tego stopnia, że rozmaite Korpusy oneyże, podały Generalowi Adresy dyktowane od ich przywiązania do *Konstytucyi*, od ich uszanowania ku Władzom przez *Konstytucyą* ustanowionym, y od ich Patriotycznej nienawiści ku Intrygantom wszelkich Partyi: „ Mniemałem (rzekł General) że przez te Papiery, które ia tu na Stół kładę, należy do razu wstrzymać wszystkie Adresy inne. Z przeczytania tych Papierów poznacie, że zgodziłem się z Walecznymi moimi Braćmi Boiowemi przelożyć W. Panom samym zobopólne nasze Sentymenta. Czas *Mocy* Panowie, czas, zabezpieczyć *Konstytucyą* od owych ciosów, iakie bez ustanku iey zadać usiłują; czas zabezpieczyć Wolność *Narodowego Zgromadzenia*, Wolność Króla, iego Niepodległość, iego Dośtoynność; czas zhańbić y zniszczyć spodziewania złych Obywatelów. Proszę zatym, ażeby *Narodowe Zgromadzenie* uchwaliło: (1) Ze Sprawcy y Dowodzcy Gwałtowności na dniu 20. w Królewskim Zamku *Thulleries* popełnionych, iako *Winowacy* *Obrażonego Narodu* ścigani y ukarani będą. (2) Ażeby *Narodowe Zgromadzenie* zburzyło Sektę *Jakobinów*, która ubliża *Samowładności Narodu*, po tyrańsku Obywatelom dokucza, y którzy *Jakobini* w publicznych swoich Mocyach, zgoła już nie tają się z grozą zamiarów ich Niewolników. (3) Naostatku odważam się prosić W. Panów imieniem moim, oraz imieniem wszystkich dobrze myślących w Kraiu, ażebyście naydzielniejsze przedsięwzięli środki dla ziednania wszystkim Władzom *Konstytucyjnym*, mianowicie *Waszey* y *Królewskiey*, przyzwoitego uszanowania; tudzież, ażebyście przytym dali zaręczenie Woysku, że *Konstytucyą* wewnątrz żadnych już odtąd więcey nie ponieśe szwanków wtedy, kiedy *Francuzi* waleczni dla obronienia teyże *Konstytucyi* przy granicach krew swą leją. „ Poczym *Prezydent* zapewnił Pana *de la Fayette*, że *Zgromadzenie Narodowe*, które zaprzyścięło *Konstytucyą*, będzie wiedziało iak ia utrzymać, y prosił go na Posiedzenie. Pan *de la Fayette* wszedł do śródka, y pod wielkim oklaskiem po prawey stronie na ławie *Petycyonistów* uwiadł. Żądanie zaś iego, do *Deputacyi* nowej z 12. Osób złożoney odesłano.

*Jakobini* na swojej Sessyi deklarowali Adres Woyska Pana *de la Fayette* (który Adres w mocnych nader wyrazach przeciwko im był ułożony) za przeciwny Prawu, utrzymując przytym, że ponieważ Pan *de la Fayette* opuścił swoje Stanowisko przy Woysku, zaczym on razem y Szefem y Reprezentantem Woyska być niemoże; że on przez ten postępek, może dać okazyą do *Domowey Woyny* &c: Pan

Condorcet miał powiedzieć: *Już z Nieprzyjaciela naszego spadła teraz Maską; czego się dalej obawiać nam należy.*

Wczora rozmaite kupy Zbrojne biegaąc przez ulice wołały: *Vivat la Fayette! Do Biesa z Jakobinami!*

Generał *Lukner* miał prosić o Sukkurs od 10,000. Woyska. Dzień 25. minął przecież bez Excessów nowych. Król wysłuchawszy *Misy S.* poszedł z *Delfinem* na Dziedzińce Zamkowe, przechodził gleyty zgromadzonych tamże Batalionów *Gwardyi Narodowej*, Woyska Linowego, *Gendarmerie*, y *Szwajcarów*. Panowała tam spokojność y cisza. Udał się potym Król do Ogrodu, y stojące tam Bataliony także oglądał.

Z *Hagi d. 3. Lipca*. W tym momencie dowiadujemy się, że *Austryacy* znowu obieli w Posessyą swoje Miasto *Courtray*, z którego *Francuzi* już ustąpili, y że Kolumna ta *Francuska*, która do *West-Flandryi Austryackiey* wtargnęła była, została przez *Armią Austryacką* *Generała Clairfait* przeciętą.

---

#### DONIESIENIA Z WARSZAWY DNIA 18. Lipca ROKU 1792.

Kommissya Rzpłtey Skarbu Obojga Narodów, chcąc mieć Rachunki regularne w *Proweniencyi Tabaczoney*, obwieszcza wszystkich Składników y Dystrybutorów dotąd Tabaki wszelkich gatunków Kredytem biorących, ażeby dotąd Tabaki y Tytonie Kredytem wzięte na Terminie zapłacić starali się, y tychże Dystrybutorów y Składników ninieyszą Dyspozycyą swoią uwiadomia, że więcej Tabak y Tytoniów z Magazynów Publicznych kredytem nikomu dać nie będzie.

Uwiadomia się Publiczność, iż w tych dniach nadszedł Tytuń *Turecki* kraiany *Gebek* w dobrym gatunku, którego w Magazynie *Tabacznym Warszawskim*, funt po Złot: 9. przedane się.

Na Ulicy *Nowey* w Domu *JP. Szambelana Uruskiego* pod Nrem 477. zsadydają się *Sukna* do przedania jako to, w dobrych gatunkach różnego koloru *Poławów* 60. W ordynaryjnych zaś gatunkach, koloru białego *Postawów* 30. *Granatowego* 80. *Zielonego* 8. *Ponłowego* 20. w różnych kolorach *Postawów* 20. *Multaów* w różnych kolorach *Postawów* 50. Ktoby sobie życzył takowe *Sukna* wszystkie, lub w części zakupić, nadgłosić się ma do *JP. Pirowaniego* w tym Domu przy składzie tych *Sukien* mieszkającego.

*Administracya Fabryki Płócienney Łowickiey* obwieszcza wszystkich *II. OO. II. WW. WW. II. PP.* Akcyę swoje w tej *Fabryce* mających, ażeby raczyli zgromadzić się na *Seslyą* całej *Kompanii* do *Pałacu Xiążęcia Jmci Prymasa* na d. 30. *Mca Sierpnia R. bieżącego* na godzinę 10. z rana.

Temi czasy nadeszły świeże wędzone tłuste *Flądry*, jako też prawdziwa przednia świeża *Salcerska* woda, można tego dostać w pomierney cenie, w *Zażycznym Domie Niemieckim* na *Długiey Ulicy* sytuowanym na 3. piętrze pod N. 3.

Dnia 10 *Lipca*, *Dzieciuk* bojąc się kary, uciekł ze Szkoły. Ten *Dzieciuk* jest w roku 9. zowie się *Józef Zawistowski*, włosów na głowie czarnych, w kapotce koloru pieprzowego, guziki przy *Kapotce* mosiężne, kamizelka biała *Dymowa*, spodnie nankinowe żółte. Ktoby o tym *Dziecku* dał wiadomość strapionym *Rodzicom* do *Kamienicy JPani Czempirskiej* na *Ulicy Brzozewey* do *Słózarza* tegoż nazwiska, odbierze przyzwolitą nagrodę.